

ANNA GAWARECKA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska

Nie tylko knedliki. Czeska kuchnia jako przedmiot literackiej reprezentacji

W jednym z czeskich coverów światowych przebojów, a mianowicie w przeróbce sławnej piosenki *Lasciate mi cantare*, wykonywanej w oryginale przez Toto Cotugno, a później — Adriano Celentano, zespół Triky a pověry, wyspecjalizowany w przenoszeniu na rodzimy grunt włoskich dyskotekowych hitów, śpiewał:

Ital nezná ten zázrak,
a tak mu chátrá tělo.
Ital nezná ten zázrak,
Vepřo knedlo zelo¹.

Utwór ten, ośmieszający rozpowszechnioną w socjalistycznej Czechosłowacji modę na rodzime wersje zachodnich szlagierów, opiewa — w parodystyczny oczywiście sposób — jedno z czeskich narodowych dań, a mianowicie pieczeń wieprzową podawaną z knedlami i zasmażaną kapustą. Potoczne określenie *vepřo knedlo zelo* — w kolejnym refrenie uzupełnione jeszcze o piwo — odsyła ku stereotypowym przeświadczeniom o kulinarnych preferencjach naszych południowych sąsiadów, w których owo danie staje się symbolem czeskiej — w założeniu mało wyrafinowanej, by nie powiedzieć: plebejskiej — kuchni. Tymczasem kuchnia ta — o czym świadczą nie tylko dawniejsze i współczesne poradniki kulinarne, lecz także świadectwa literackie i pamiątnikarskie — dysponuje bardzo bogatym asortymentem potraw i jedynie nieliczne z nich można wpisać w system narodowej tradycji bez wszczynania dyskusji na temat autochtoniczności i regionalnej proveniencji potraw uznawanych za znak miejscowej kultury. Współcześni badacze „kuchennych dziejów” dowodzą bowiem, że:

¹ http://www.akordytexty.cz/index.php?id_skladby=4913ch3b&act=detail (dostęp: 10.03.2016).

Historia każdej narodowej diety to historia narodu wraz z jego jedzeniowymi modami, z wymiślaniem nowości i ich porzucaniem. Epizody te znaczą kartografię kolonializmu i migracji, handlu i eksploracji, wymiany kulturowej oraz zaznaczania granic. Stąd właśnie bierze się jedna z podstawowych sprzeczności tego znaku równości między jedzeniem a nacjonalizmem: nie ma niczego takiego jak narodowe jedzenie; jedzenie, które uważamy za charakterystyczne dla jakiegoś miejsca, zawsze niesie w sobie historię ruchu i mieszania się, jak pokazują to historie „dekonstrukcji” indywidualnych historii jedzenia².

W myśl tych wywodów czeska, polska czy nawet francuska kuchnia po prostu nie istnieją, ponieważ wszystkie czerpią z cudzych wzorców i doświadczeń, dzięki czemu z jednej strony wzbogacają swą ofertę, z drugiej zaś — tracą przypisywany im z dumą narodowy czy regionalny charakter³. Jakikolwiek roszczenia, przynajmniej danym przepisom rangę wyznacznika narodowości, zostają zdemaskowane w konfrontacji z wynikami badań ustalających realną migrację potraw uznawanych za symbole lokalnego smaku. Osobnym problemem, jaki rodzi się przy okazji rozpatrywania kulinarnego dziedzictwa, okazuje się kwestia roli, którą dane wspólnoty przypisują żywieniowym obyczajom przodków, próbując ustalić własny paradygmat tożsamościowy⁴.

W wypadku tożsamości czeskiej takie próby, choć niewątpliwie odgrywające istotną rolę w kształtowaniu projektu identyfikacyjnego zarysowanego przez kodyfikatorów Odrodzenia Narodowego, spotkały się z nieprzychylną reakcją ze strony zwolenników odmiennej koncepcji wspólnotowej integracji, co w tym przypadku oznacza: koncepcji bardziej elitarnej i opartej na intelektualnych, duchowych i metafizycznych wartościach. Pisząc o nikłej obecności tematów kulinarnych w czeskiej refleksji kulturowej i literaturoznawczej, Dagmar Mocná — badaczka literatury popularnej i literackiej antropologii codzienności — podkreśla, że:

Gargantuovské hodování nemá [...] v české literární tradici příliš ustláno na rúžích. Autoři, kteří se mu bez zábran oddávají vždycky riskují, že budou označeni za vulgární požitkáře. Přesto má zřejmě dobré jídlo a pití pro české prozaiky zvláštní přitažlivost. Vzpomeňme na veřřové hody, jimiž se v Haškově Švejkovi zaplašují válečné hrůzy, na opulentní večeře některých Vančurových hrdinů a konečně na Hrabalova nadívaného velblouda pro habešského císaře či krásnou paní sládk-

² D. Bell, G. Valentine, *Consuming Geographies*, London 1997, s. 168–169, cyt. za: A. Wiczorkiewicz, *Apetyt turysty. O doświadczeniu świata w podróży*, Kraków 2008, s. 279.

³ Jak bowiem twierdzi Anna Wiczorkiewicz: „[d]iedzictwo kulinarne różni się jakościowo od dziedzictwa ucieleśnianego przez materialne zabytki przeszłości. Jest wpisane w praktyki społeczne, podatne na innowacje i wpływy z zewnątrz. Jego autentyczność czy oryginalność są w istocie nader problematyczne, podobnie jak kwestia praw własności danego obszaru do poszczególnych elementów kultury kulinarnej” (*eadem, op. cit.*, s. 278).

⁴ Por. „Kuchnia [...] może okazać się miejscem narodowego oporu, obrony narodowej substancji: zgodnie z aktualnymi w danym momencie tendencjami można włączyć do narodowego kanonu kulinarnego potrawy różnych grup etnicznych czy społecznych [...], można życzliwie i zaborczo zawłaszczać potrawy importowane. Oznacza to także, że można buntować się przeciw temu, co obce i co wypiera nasze potrawy. Zmiana upodobań kulinarnych może się stać dowodem zagrożenia narodowej tożsamości” (K. Leńska-Bąk, *O pokarmach, smakach i utraconych znaczeniach. Historia kultury sub specie culinaria*, Opole 2010, s. 131).

kovou milující přírodní vepřové řízky, náležitě zapíjené pivem. Zdá se, že prostřený stůl, ať už jde o prostou dubovou desku, nebo o tabuli v přepychové restauraci, tu všude má podobnou funkci, jakou měl v poklidné domácnosti Kondelíkových: je ostrovem bezpečí, prostorem družnosti a malých životních radostí⁵.

Owe małe życiowe radości, lub — szerzej ujmując — przyjemności, czy raczej ich kulturowe reprezentacje, budzą dziś coraz większe zainteresowanie humanistów, dostrzegających w nich szansę na poszerzenie pola badań antropologicznych. Wśród owych przyjemności niepoślednią rolę odgrywają kulinaria, traktowane jako jeden z pełnoprawnych kulturowych kodów. Jak bowiem twierdzi Claude Lévi-Strauss: „[k]uchnia danego społeczeństwa to rodzaj mowy, w której ujawnia ono nieświadomie całą swoją strukturę”⁶. Oznacza to m.in., że „każdy posiłek jest ustrukturyzowanym wydarzeniem społecznym i może dostarczyć wiedzy na temat systemu myślenia i relacji społecznych panujących w danym kontekście kulturowym”⁷. Na podstawie tych (i wielu podobnych) supozycji nieuchronnie nasuwa się wniosek potwierdzający „zasadność badań nad jedzeniem i pokarmami, które jako uporządkowany system stanowią przedstawienie wszystkich uporządkowanych systemów z nim kojarzonych”⁸. Badania te oczywiście daleko wykraczają poza „prosty opis” spożywanych w danej kulturze posiłków i obejmują zagadnienia ekonomiczne, socjologiczne, historyczne, literackie, artystyczne czy religijne. Roland Barthes, pisząc o *Fizjologii smaku* Anthelme’a Brillat-Savarina, podkreśla, że

pożywienie jest rodzajem siatki (topiki, jakby to określiła antyczna retoryka), na której z powodzeniem można rozmieścić wszystkie nauki, jakie nazywamy dziś społecznymi i humanistycznymi. [...] Inaczej mówiąc, dyskurs ma prawo zajmować się pożywieniem z wielu ważnych powodów, jest ono w sumie powszechnym faktem społecznym, wokół którego można zgromadzić różne metafizyki⁹.

Innymi słowy, uczynienie z kulinariów przedmiotu badań naukowych czy refleksji filozoficznej, które na początku XIX w. zainicjował Brillat-Savarin, pozwala na objęcie spojrzeniem szerokiego spektrum problemów kulturowych, oglądanych jednakże pod specyficznym ustalonym kątem. Z punktu widzenia naukowego namysłu nad istnieniem bądź nieistnieniem oryginalnej czeskiej kuchni badania te wspomagają też rozważania dotyczące indywidualnej i zbiorowej tożsamości, wpisując się tym samym w dyskurs społeczny, regionalny i narodowy.

⁵ D. Mocná, *Případ Kondelík. Epizoda z estetiky každodennosti*, Praha 2002, s. 135.

⁶ Por. K. Leńska-Bąk, *op. cit.*, s. 17. Autorka powołuje się na tekst C. Lévi-Straussa *Trójkąt kulinarny*.

⁷ *Ibidem*, s. 18. Katarzyna Leńska-Bąk posługuje się w tym wypadku ustaleniami Mary Douglas z pracy *Purity and Danger. An Analysis of the Concepts of Pollutions and Tabor*, London 1966.

⁸ *Ibidem*, s. 18–19.

⁹ R. Barthes, *Czytanie Brillat-Savarina*, przeł. E. Wieleżyńska, [w:] *Antropologia ciała. Zagadnienia i wybór tekstów*, red. M. Szpakowska, Warszawa 2008, s. 79.

Przywołana wypowiedź Mocnej pochodzi z książki *Případ Kondelík. Epi-zoda z estetiky každodennosti*, poświęconej śledzeniu kulturowych losów tytułowego bohatera znanej powieści Ignáta Herrmanna (*Otec Kondelík a ženich Vejvara*, 1898), o którym Josef Jedlička napisał: „[a]ť chceme nebo nechceme, je to realistický český typ, a ať se nám to líbí či nelíbí, je to figura reprezentativní”¹⁰. Deklaracja ta odsyła, pośrednio co prawda, ale wyraziście, do toczonego przez dziesięciolecia wokół postaci Kondelíka sporu, który spowodował, że ten — sympatyczny w gruncie rzeczy, czego zresztą Jedlička nie ukrywa — protagonista Herrmannowskiej humoreski stał się jednym z symboli najgorszych czeskich wad narodowych. Mocną, analizując ten interpretacyjny fenomen, wiele miejsca poświęca obecności w dziele motywów kulinarnych, wyjątkowo irytujących współczesnych pisarzowi recenzentów. Zamiłowanie do obfitego jadła, a Kondelík rzeczywiście zaprezentowany jest jako smakosz niezrównany i obdarzony nieumiarkowanym apetytem, w oczach krytyków dowodziło wąskich horyzontów duchowych i intelektualnych bohatera, a opinia ta została przeniesiona na całe środowisko mieszczańskie. „Kapuściany odór kondelikowszczyzny” (określenie Marii Pujmanovej) w efekcie nie tylko unosi się nad rzeczywistością przedstawioną *Ojca Kondelíka*, lecz także w symbolicznym skrócie dezawuuje przypisywaną Czechom gloryfikację przyziemności i przeciętności.

Na natężenie negatywnych opinii na temat do dziś poczytnej powieści Herrmanna w decydujący sposób wpłynął zapewne moment jej opublikowania (1898), a zatem czas panowania w kulturze czeskiej nurtów modernistycznych z ich niechęcią do wszelkich przejawów filisterstwa i kojarzonego z nim płaskiego materializmu. Kult dobrego jedzenia, zwłaszcza gdy jego przedmiotem czyni się pokarmy wpisane w domenę codzienności, nie mieścił się w ramach tolerowanych przez dekadentów czy symbolistów egzystencjalnych preferencji. Powieść, która nie dość, że operowała tradycyjnymi narzędziami realistycznej reprezentacji i opowiadała o życiu przeciętnych ludzi, to jeszcze nie uciekała przez chwytami literackiej popularności, zasługiwała w oczach przedstawicieli czeskiej moderny na bezpardonowe potępienie. Jak to w lapidarnym i dosadnym skrócie wyraził dekadentki pisarz i krytyk Karel Sezima: „[j]sou stránky v přítomné knize, stránky — nelze se mi jinak vyjádřiti — přímo tukem prorostlé, až fyzický hnus vzbuzující”¹¹. Kondelík, obok nieco późniejszego i w świecie o wiele bardziej znanego Švejka, urosł w efekcie do rangi negatywnej ikony, swoistego krzywego zwierciadła, odbijającego „odwroconą stronę” tych elementów czeskiego charakteru narodowego, które w swej pierwotnej — pozytywnej — wersji definiowały wspólnotowy projekt, budując go na gruncie życiowego praktycyzmu, kultu umiarkowania i etosu solidnej codziennej pracy¹².

¹⁰ J. Jedlička, *České typy a jiné eseje*, Praha 2009, s. 32. Por. D. Mocná, *Od Snědeného krámu ke Kondelíkovi. Pokus o portrét Ignáta herrmanna*, [w:] *Česká literatura na předělu století*, red. J. Janáčková, J. Hrabáková, Jinočany 2001, s. 230–239.

¹¹ K. Sezima, *Monografie krmníku*, „Literární listy” 1898/1899, nr 20, s. 320.

¹² Por. M. Filipowicz, „Panowie, bądźmy Czechami, ale nikt nie musi o tym wiedzieć...” *Wzorce męskości w kulturze czeskiej XIX wieku*, Kraków 2013, s. 185–192.

Podobna krytyka, choć nieco bardziej stonowana, spotkała Karla Čapka, który w powieści *Továrna na absolutno* (1922) odważył się poprzez zorganizowanie biesiady skupiającej wokół wspólnego stołu wszystkich uczestników konfliktu rozwiązać wyjątkowo zapętlony konglomerat nacjonalistyczno-religijnych wojen spowodowanych przez uwolnienie boskiej energii:

Tu již pan Binder a jeho dcera nesli na stůl jitrnice; ještě syčely, zpěněny mastnými bblinkami, ležíce na kyprém zeli jako turecké odalisky na polštářích. Páter Jošt silně zamlaskal a rozkrojil první krasavici. „Ta je,” řekl po chvíli pan Brych. „Mm,” promluvil po delší době pan Rejzek. „Bindere, ty se vám povedly,” pravil uznale pan kanovník. Panovalo vděčné a usebrané ticho. „Nové koření,” připojil se pan Brych, „to já rád cejtím.” „Ale nesmí ho být moc.” „Ne, tak zrovna.” „A kůže musí zrovna chroupat,” „Mm.” A opět nastala delší přestávka. „A zeličko musí být hodně bílé”¹³.

Samo załagodzenie globalnego sporu za pomocą uczyty biesiadników dawniej stojących po przeciwnych stronach barykady nie wywołałoby zapewne niepokoju wśród czeskich recenzentów, mieściłoby się bowiem w ramach dyskursu tożsamościowego nastawionego na wyeksponowanie tego, co łączy wszystkich członków kolektywu zdeterminowanych, by stawić czoła wszelkim zagrażającym indywidualnej i zbiorowej egzystencji katastrofom. Większy kłopot sprawił im zapewne rodzaj przywołanej przez Čapka potrawy, konotującej skojarzenia z ludową tradycją kulinarną. Filozofia „poprzestawania na małym” i zamykania się w ramach powszedniej rutyny, urastająca do rangi remedium na destrukcyjne skutki działania mechanizmów „wielkiej historii”, uzależnionych od opresyjnej siły ciężenia systemów ideologicznych, której propagowanie zresztą niejednokrotnie autorowi *Fabryki Absolutu* zarzucano, znajduje tu bowiem swoiste potwierdzenie czy odpowiednik w gloryfikowaniu plebejskiego — w domyśle: prymitywnego — smaku. Uwadze recenzentów umknęła najwyraźniej Čapkowska ironia, widoczna choćby w erotyczno-kanibalistycznej metaforze opisu owych bułczanek, przenosząca dodatkowo obraz banalnego posiłku w przestrzeń orientalnej egzotyki. Większe zainteresowanie wzbudziła w nich raczej aksjologiczna propozycja powieści, w której, jak to ujął Jaroslav Durych: „[b]ůh sám raději ustoupí inkognito, aby ostudě s karburátory byl už konec, poněvadž Čapek ho donutil k uznání, že hanacké zeli je důležitější”¹⁴. W imię zaspokajania vegetatywnych potrzeb — tutaj symbolizowanych fundamentalną dla ludzkiego bytu koniecznością jedzenia — należy zatem ograniczyć rolę metafizycznych przekonań, które co prawda określają duchowy horyzont jednostek i zbiorowości, lecz — zbyt wybujałe — potrafią doprowadzić ludzkość do samozagłady. Takie poglądy, nie w pełni, należy zaznaczyć, sprawiedliwie, przypisywali Čapkowi krytycy, zapominając przy tym, że:

Filozofia łączności człowieka ze światem, a nie oddzielenia nie wymaga więc żadnych dodatkowych założeń poza dostrzeżeniem samojedztwa jako bezwzględnej zasady funkcjonowania

¹³ K. Čapek, *Továrna na absolutno. Román fejeton*, Praha 1962, s. 164.

¹⁴ V. Kudělka, *Boje o Karla Čapka*, Praha 1987, s. 44. Autor powołuje się na znany zbiór esejów J. Durycha *Ejhle, člověk*, Praha 1928.

wspólnoty, która kosmiczną ciszę zakłóca ruchem żuchw. Myślę czy nie myślę, czuję czy nie czuję, moje miejsce jest na wspólnym stole. Cokolwiek mogłabym zrobić, będzie to dodatkiem nadbudowanym nad pokarmową, mięsną postacią istnienia. A że te dodatki pasjonują mnie i szarpiają mną tak bardzo, że myśleć nie chcę o podstawach swego istnienia, to już całkiem inna rzecz¹⁵.

Pod tymi słowami Jolanty Brach-Czajny Čapek mógłby się zapewne podpisać, podobnie jak bliska byłaby mu teza, którą jej autorka — Urszula Śmietana — wiąże jednoznacznie z refleksją feministyczną, ale której trafność potwierdzają też inne nurty współczesnej antropologii kulturowej, a mianowicie konstatacja, że:

Jedzenie — jako pokarm i jako czynność — emanuje, ukrytym wprawdzie, ale oczywistym sensem ontologicznym. Jeśli istnienie jest wartością, jest nią również jedzenie, istnienie to warunkujące. A jednak te, zawsze problematyczne, związki materii, ciała (jakże prozaicznych) oraz ducha (jakże wzniosłego), wydają się pozostawać na peryferiach oficjalnej kultury, uznane za zestawienia swoiście oksymoroniczne, za nieuzgodnienia porządków kwalifikacyjnych a nawet za naruszenie zasady decorum. I może właśnie dlatego, jako marginalne czy niepoprawne, stały się przedmiotem refleksji dyskursu feministycznego, penetrującego niewyzyskane jeszcze przestrzenie antropologiczne, filozoficzne, artystyczne. Kulinarne metafora życia znajdzie tu swe godne rozwinięcie i oryginalne interpretacje. Okaże się, iż wiedza o potrzebach i upodobaniach ludzkiego brzucha przekłada się na wiedzę o pragnieniach ducha¹⁶.

Jednak dla krytyków z lat 20. możliwość takiego przekładu wydawała się jeszcze nie do przyjęcia, a to, że Čapek zdecydował się na umiejscowienie końcowej — koncyliacyjnej — sceny powieści w całości poświęconej wydarzeniom o wymiarze globalnym — na czeskiej wsi, gdzie najważniejszym problemem okazuje się jakość przygotowanej na uroczystość sławiącą zawarcie pokoju kaszanki, umacniał w rezultacie przekonania łączące pisarskie *credo* z apoteozą czeskiej przeciętności.

Obecnie, gdy film, literatura i poszczególne gałęzie nauk humanistycznych znobilitowały tematykę kulinarną do rangi wyznacznika kulturowych przyporządkowań i (auto)definicji, trudno jest zrozumieć nie tylko siłę i zakres tych ataków, lecz także ich niczym niezakamuflowaną zajadłość. Čapka, jednego z najwybitniejszych intelektualistów XX w., nierzadko posądzano o rezygnację z duchowych ambicji i sprzyjanie gustom zwykłego — co w tym wypadku oznacza: niewybrednego — czytelnika. Z kolei Kondelík, którego krytyka literacka awansowała (czy raczej zdegradowała), niekoniecznie chyba w zgodzie z *intentio auctoris*, do rangi negatywnego symbolu czeskiego mieszczaństwa, stał się w efekcie pogardzanym antywzorcem, swoistym *memento*, ostrzegającym nieustannie przed niebezpieczeństwem zatrzymania wszelkich życiowych aspiracji na poziomie *sancta mediocritas*. W obu przypadkach trudno oprzeć się wrażeniu, że recenzenci, podążając za stanowiącą spadek po zainicjowanej w czasach Od-

¹⁵ J. Brach-Czajna, *Szczeliny istnienia*, Kraków 1999, s. 173.

¹⁶ U. Śmietana, *Między jedzeniem a istnieniem. Kulinarium w dyskursie feministycznym*, [w:] *Codziennie, przedmiotowe, cielesne. Języki nowej wrażliwości w literaturze polskiej XX wieku*, red. H. Gosk, Izabelin 2002, s. 133.

rodzenia Narodowego dyskusji dotyczącej wyidealizowanej (*de facto* zaś — utopijnej) wizji narodu, wtoczyli pisarzy w zupełnie obce im kostiumy, przypisując im ambicje konstruowania ujęć modelowych i wartościujących.

Takie zarzuty, nie całkiem nieprawomocne, gdy mowa o filozoficznej prozie Čapka, w której dominuje nastawienie na zadawanie uniwersalnych pytań antropologicznych i formułowanie posępnych diagnoz cywilizacyjnych, tracą rację bytu w obliczu interpretacji humorystycznej powieści Herrmanna. Nie sposób oczywiście odmówić słuszności tym egzegetom, którzy odnajdują w powieści tendencję do typologizacji i ukazania standardowych zachowań opisujących *habitus* czeskiego mieszczaństwa, aczkolwiek nad socjologiczną ambicją naturalisty dominuje tu — bezinteresowne w swym założeniu — zamiłowanie do snucia opowieści. Wynika stąd m.in., że wszelkie kulinarne tekstowe dygresje należy traktować jako amplifikacje podstawowego toku fabularnego, a przypisywanie im wiodącego znaczenia w definiowaniu negatywnego paradygmatu mentalności mieszczańskiej mija się z celem. Wypada je bowiem nie tyle ujmować w kategoriach elementu sieci współrzędnych dyskursu wspólnotowego, podporządkowanego dodatkowo oddziaływaniu mechanizmów ewaluacyjnych, ile dostrzegać w nich, zgodnie z założeniami konwencji realistycznej, próbę uchwycenia kompleksowej pełni przedstawianego świata.

Liczne gastronomiczne wtręty, tak irytujące krytyków spod znaku modernistycznej — elitarnej — koncepcji kultury, służą zatem jedynie (a może aż?) uzyskaniu iluzji mimetycznej i nie należy doszukiwać się w nich głębszych sensów, wykraczających poza potrzebę wiarygodnego zaprezentowania bohaterów sportretowanych w typowym i charakterystycznym dla kolorytu lokalnego epoki *entourage'u*. Inkryminowana w recenzenckich filipikach wieprzowina z knedlami i kapustą, ów niemal przysłowiowy synonim czeskiego braku kulinarnej finezji i wyobraźni, nie pojawia się np. w tekście ani razu, trudno też na podstawie lektury dzieła potwierdzić, że *Ojciec Kondelik* opowiada głównie o jedzeniu. Jej centralny wątek fabularny koncentruje się bowiem wokół zabawnych perypetii związanych z zaręczynami córki protagonistów z prawnikiem Vejvarą, a cała obyczajowa otoczka, dziś stanowiąca bezcenne wprost źródło wiedzy o dziewiętnastowiecznych normach funkcjonowania codzienności, w tekście zasygnalizowana zostaje poniekąd mimochodem — jako światotwórcze uzupełnienie fikcyjnych wydarzeń. Do niezbywalnych komponentów owej codzienności — niezależnie od jej historycznego czy społecznego usytuowania — należą zaś praktyki żywieniowe, które, co przypomina Lucy Giard, prześladują

pamięć pisarzy, od bajecznego nadmiaru, jakiego dowód dają bohaterowie Rabelais'go całkowicie zajęci jedzeniem, trawieniem, wydalaniem, po „długie listy jadła” Juliusza Verne'a, nie zapominając o „mieszczańskiej kuchni” postaci balzakowskich, przepisach kulinarnych Zoli i smakowitych daniach przyrządzanych starannie przez konsjerżów u Simenona¹⁷.

¹⁷ L. Giard, *Gotować, [w:] Wynaleźć codzienność. 2. Mieszkać, gotować*, przeł. K. Thiel-Jańczuk, Kraków 2011, s. 145–146.

W miarę rozpowszechniania się tendencji realistycznych, nastawionych przede wszystkim na eksploataowanie przestrzeni życiowej rutyny, motywy kulinarne coraz odważniej wkraczały w obszar literackiej reprezentacji, stanowiły bowiem jeden z niezbywalnych komponentów powszedniej i świątecznej egzystencji. Literatura czeska do recepcji zasad klasycznego realizmu docierała stosunkowo późno (dopiero w drugiej połowie XIX w.), przechodząc wcześniej wyjątkowo silnie zarysowany i długo utrzymujący twórczą i czytelniczą aktualność etap idealizacji przedstawianej rzeczywistości, w dużej mierze respektujący mieszczański charakter rodzimego społeczeństwa. Idealizacja ta nie unikała jednak wgłębiania się w najbardziej rudymenarne dziedziny życia, a zatem włączała w swój zasób fikcjonalnych możliwości również tematy kuchni i stołu, postrzegane w kategoriach narzędzia wspólnotowej identyfikacji¹⁸. Nieprzypadkowo za jedną z opiniotwórczych działaczek Odrodzenia Narodowego uznaje się Magdalenę Dobromilę Rettigową, autorkę pierwszego w literaturze czeskiej beletryzowanego podręcznika kulinarnego, zatytułowanego *Domáci kuchařka* (1826), wiążącego dyskurs patriotyczny z zamiłowaniem do określonego rodzaju potraw. Podobnym — instruktażowym w swym duchu — inicjatywom, towarzyszy budzielska proza fikcjonalna, przeświadczona, jak twierdzi Mocná, że:

Jídlo je nepochybně jednou ze základních lidských potřeb a zcela přirozenou součástí životního běhu. Tak jak se v novodobé české literatuře postupně prosazoval obraz každodennosti, nacházíme v ní stále častěji postavy sedící u prostřeného stolu. Zásahu měl na tom zejména biedermeier svými průhledy do intimity příbytků, později pak žánrový realismus s četnými humoreskami a črtami, líčícími drobné patálie průměrných domácností¹⁹.

Do takich właśnie przeciętnych gospodarstw domowych można zaliczyć siedzibę Kondelików. Nawet najprostszy, enumeracyjny, przegląd potraw serwowanych na ich stole pozwala na odtworzenie standardowego jadłospisu czeskiego zamożnego mieszczaństwa na przełomie XIX i XX w. Powieściowe codzienne menu rzeczywiście składa się z potraw, które pochodzą z zasobów czeskiej kuchni tradycyjnej (pieczona gęś, knedle ze śliwkami, rolady mięsne, cielęce lub wieprzowe kotlety, rosół z kołdunami), dania przeznaczone na świąteczne okazje przynależą jednak do sfery ponadnarodowego i do pewnego stopnia ponadczasowego luksusu żywieniowego, czerpiącego inspiracje z europejskiej (głównie francuskiej) tradycji gastronomicznej. Oto Kondelik, wysłany przez żonę po sylwestrowe zakupy:

Dobře pořídív, koupil [...] u Vondračka litr punče, koupil soudeček kaviáru, takového, „co se potáhne šedivinou, když se na něj kápne citronu“, přibral krabici olejových sardinek a spěchal domů. [...] Paní Kondelíková „hajtlovala“ již druhého zajíce, slečna Pepička třela sardelové máslo, Kačenka uřezávala hlemýžďům ocásky a ošklibala se při tom. „Za nic bych to nevzala do huby,“ bručela už asi po páté k Pepičce s výrazem odporu. „Jak tohle může někdo jíst!“ Mistr Kondelik

¹⁸ Por. M. Filipowicz, *Urodzić naród. Z problematyki czeskiej i słowackiej literatury kobiecej II połowy XIX wieku*, Warszawa 2008, s. 118; V. Macura, *Kontexty české hospody, [w:] Hospody a pivo v české společnosti*, red. V. Novotný, Praha 1997, s. 63–71.

¹⁹ D. Mocná, *Případ Kondelik...*, s. 123.

okouněl, díval se po stolech, po plotně, co se připravuje, napomenul Pepičku, aby hlemýždě dokonale rozsekala, rovněž aby je nevycpala samou houskou, a zeptal se pak choti: „jak to dnes bude s obědem, Bety?“²⁰.

Jeszcze wystawniej prezentuje się weselna uczta, którą Kondelík (tajnie kontrolowany przez swą małżonkę) zamawia dla nowożeńców w restauracji Mieszkańskiej Besedy. Kolejne dania tego posiłku: sandacz na maśle, udziec sarni, kapłony, bażant, misa serów (a wśród nich najwyższej ceniony ementaler) oraz lody w kształcie lwa (co w jawny sposób nawiązuje do zasobu patriotycznej ikonologii), amora i dwóch serc składają się na obraz obyczaju odzwierciedlający kulinarne upodobania ówczesnej burżuazji i jednocześnie stoją w jawnej sprzeczności z przypominanymi wcześniej krytycznymi uwagami, eksponującymi w Herrmannowskim bohaterze przede wszystkim skłonność do niekontrolowanego i pozbawionego elementarnej orientacji w dziedzinie wyrafinowanej sztuki kucharskiej obżarstwa.

Z tymi zarzutami kłóci się również wykorzystana w powieściowej narracji, specyficzna „jedzeniowa retoryka”, nieuciekająca przed emocjonalnym, operującym superlatywami i metaforami tonem, pełna kulturowych asocjacji i otwierająca w rezultacie drogę przed gloryfikacją „rozkoszy stołu”, zyskującymi w ten sposób wymiar niemal sakralny:

Snážil se sice mistr Kondelík cvičeným nosem svým rozeznati, co ho očekává, ale uhoďl jen částečně. Ah, polévka s jaternými šiškami — jeho zamilovaná, to polapil. Ničím se tak jeho „maminka” nezavděčila jako tímto výtvořem svého kuchařského umění. Jaterné knedlíčky s kořenitou vůní štiplavého česneku, hodně husto jich v polévce zlatohnědé, pirkem šafránu parfumované — ach, to nebylo pouhé jídlo, to byl povznášející, jemně dráždivý požitek vzácných okamžiků. To nebyla pouhá polévka, to byl koncert, báseň, to byla idyla v rámci nedělního odpočinku²¹.

Dzięki takiej organizacji retorycznej opis zwyczajnej potrawy przeradza się w swoisty hymn na cześć niedzielnego obiadu, a za jego pośrednictwem — również na cześć zdrowia duchowego i cielesnego, satysfakcji z dobrze spełnionego obowiązku oraz — w ostatecznym rozrachunku — ontologicznego i metafizycznego ładu, gwarantującego prawidłowy i zgodny z oczekiwaniami przebieg egzystencji. Mocną, lokalizującą rzeczywistość powieści wewnątrz porządku arkadyjskiego, dochodzi do wniosku, że motywy kulinarne zdobywają sobie prawo do obecności w literaturze czeskiej właśnie dzięki wyjątkowemu (w porównaniu z innymi literaturami) zakorzenieniu się w niej konwencji idyllicznych, w których: „[j]ídlo a pití totiž [...] nikdy není pouhým nasycováním nutným k fyzickému přežití, nýbrž přerůstá v prostý obřad užívání darů života, je okamžikem úlevného spočinutí v běhu každodennosti”²². Badaczka podkreśla jednak również, że

²⁰ I. Herrmann, *Otec Kondelík a ženich Vejvara*, Praha 1947, s. 161–162.

²¹ *Ibidem*, s. 20–21.

²² D. Mocná, *Případ Kondelík...*, s. 125. Por. też: „Přehlížíme-li českou literaturu 19. století z tohoto poněkud neobvyklého zorného úhlu, nelze si nepovšimnout, že úloha motivického komplexu spojeného s jídlem a pitím vzrůstá s tím, jak se konkrétní texty přibližují epicentru idylického žánru” (*ibidem*, s. 124).

Herrmannův Kondelík je ovšem idyla měšťanská, již vzdálená prostému životu v lůně přírody. Proto tu má obraz rodinného stolování poněkud jiný, rafinovanější charakter, odpovídající realitě tehdejšího měšťanského životního stylu. Historikové každodennosti v posledních letech zkonstatovali, že od počátku 19. století začala být v měšťanských domácnostech věnována daleko větší pozornost přípravě pokrmů a jejich následné konzumaci. Obojí se tu mění v jistý obřad: z vaření se stává kulinářské umění a z jídla stolování²³.

Co ciekawe, z idyllicznego potencjału znakomitej kuchni zdaje sobie najwyraźniej sprawę, o czym świadczy cytowana apoteoza świętecznego posiłku, sam Kondelík, przenosząc tym samym biologiczną konieczność odżywiania się w sferę wartości artystycznych. Porządek natury przenika się tym samym z porządkiem kultury, wytwarzając przestrzeń edeniczną niemal harmonii, w której zanika antynomia ciała i ducha, a człowiek żyje szczęśliwie, pogodzony z sobą i ze światem.

Bibliografia

- Barthes R., *Czytanie Brillat-Savarina*, przeł. E. Wieleżyńska, [w:] *Antropologia ciała. Zagadnienia i wybór tekstów*, red. M. Szpakowska, Warszawa 2008.
- Brach-Czaina J., *Szczeliny istnienia*, Kraków 1999.
- Čapek K., *Továrna na absolutno. Román fejeton*, Praha 1962.
- Giard L., *Gotować*, [w:] *Wynaleźć codzienność. 2. Mieszkać, gotować*, przeł. K. Thiel-Jańczuk, Kraków 2011.
- Filipowicz M., „Panowie, bądźmy Czechami, ale nikt nie musi o tym wiedzieć...” *Wzorce męskości w kulturze czeskiej XIX wieku*, Kraków 2013.
- Filipowicz M., *Urodzić naród. Z problematyki czeskiej i słowackiej literatury kobiecej II połowy XIX wieku*, Warszawa 2008.
- Herrmann I., *Otec Kondelík a ženich Vejvara*, Praha 1947.
- Jedlička J., *České typy a jiné eseje*, Praha 2009.
- Kudělka V., *Boje o Karla Čapka*, Praha 1987.
- Leńska-Bąk K., *O pokarmach, smakach i utraconych znaczeniach. Historia kultury sub specie culinaria*, Opole 2010.
- Macura V., *Kontexty české hospody*, [w:] *Hospody a pivo v české společnosti*, red. V. Novotný, Praha 1997.
- Mocná D., *Od Snědeného krámu ke Kondelíkovi. Pokus o portrét Ignáta herrmanna*, [w:] *Česká literatura na předělu století*, red. J. Janáčková, J. Hrabáková, Jinočany 2001.
- Mocná D., *Případ Kondelík. Epizoda z estetiky každodennosti*, Praha 2002.
- Sezima K., *Monografie krmníku*, „Literární listy” 1898/1989, nr 20.
- Śmietana U., *Między jedzeniem a istnieniem. Kulnaria w dyskursie feministycznym*, [w:] *Codzienne, przedmiotowe, cielesne. Języki nowej wrażliwości w literaturze polskiej XX wieku*, red. H. Gosk, Izabelin 2002.
- Wieczorkiewicz A., *Apetyt turysty. O doświadczeniu świata w podróży*, Kraków 2008.

Źródła internetowe

http://www.akordytexty.cz/index.php?id_skladby=4913ch3b&act=detail.

²³ *Ibidem*, s. 125.

Not only bread dumplings. Czech cuisine in the literary representations

Summary

Czech literature is often connected with the appreciation of the quotidian life. This opinion may be regarded as incorrect or inequitable because of its clichéd nature and for its avoiding intensified interpretation, but it must be considered (also in critical manner) in a case of attempt to define the axiological and cultural basis of our southern neighbours. Culinary motifs — integrally creating the picture of the individual and collective identity — are strongly represented in this literature in which they either illustrate the typical Czech *modus vivendi* or conceptualize the constancy and role of the national tradition. Sometimes these motifs are also used for attempts of contesting the main components of the cultural heritage. The varied representations of cuisine (recipes, foods, preparing of dishes, ways of consumption) quite often returns in Czech literature and their semantic ability transcend the simply mimetic reflection of the everyday customs.

Keywords: quotidian life, Czech national cuisine, national heritage, Kondelík, Arcadia.

Nejen knedlíky. Česká kuchyně jako objekt literární reprezentace

Obsah

Česká literatura je nezdůvodněně spojována se snahou přisuzovat hodnotu různým aspektům každodenního života. Nezávisle na výstižnosti a směřovatnosti tohoto — ve své podstatě schématického, částečně nespravedlivého a vyhýbajícího se hlubším exegezím — názoru, by bylo třeba jej zohlednit (alespoň v kritické perspektivě) při pokusu definovat axiologickou tvář tvorby našich jižních sousedů. Kulinární témata — integrálně spoluvytvářející obraz individuální i kolektivní každodennosti — se v ní objevují jaksi přirozeným způsobem a představují z jedné strany odraz standartního českého *modus vivendi* a z druhé strany zase určují trvalost a přitažlivou sílu národní tradice, ale nejednou také svědčí o pokusech o její překonání. Různorodé reprezentace kulinárie (předpisů, pokrmů, jejich přípravy a konzumace) se opětovně vyskytují v české literatuře a jejich významový a sémantický náboj dalece překračuje „prostý“ mimetický odraz každodenního zvyku.

Klíčová slova: každodenní život, česká národní kuchyně, národní tradice, Kondelík, idylčnost.